

SŁOWO

WILNO, Czwartek 19 lutego 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administr. 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łasziński.
DUKSZY — Bilet Kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Sawalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.

N. SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIĘCIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty urzęd. nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zmianiane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Zapowiedź lepszych czasów

Paryż, 11 lutego.

Rokowania francusko-polskie w przedmiocie pożyczki kolejowej, jaką Polska cieżąga na rynku pieniężnym w kwocie miljarða franków, dobiegają końca. Już w końcu stycznia eksperci francuscy, którzy sprawę omawiali w Warszawie, wydali o projektowanej operacji zdanie bardzo przychylne. W tym samym czasie przybył do Paryża dr. Roman Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, aby wespół z p. Korwin-Szymanowskim, jednym z dyrektorów tegoż Banku, już od dłuższego czasu nad Sekwaną przebywającym, rozpocząć z zainteresowanym konsorcjum francuskim ostateczne w przedmiocie pożyczki rozmowy. W tych dniach wreszcie przybyli do stolicy Francji p. Barański, dyrektor departamentu obrótu pieniężnego w Ministerstwie Finansów, ora p. Kirkor, naczelnik wydziału kredytowego tegoż Ministerstwa, w celu ustalenia zarezerwowanych jeszcze punktów umowy o pożyczce. W skład konsorcjum francuskiego wchodzi między innymi „Banque des Pays du Nord”, „Société Générale”, oraz firma „Schneider et Cie”.

Jak wiadomo, pożyczka ta ma cel bardzo określony: chodzi o szybkie dokończenie wielkiej magistrali kolejowej Śląsk — Gdynia. Jeśli kapitał francuski koleją tą się zainteresował, to przedewszystkiem dlatego, że widzi w tem swój interes. Oplacalność tej linii jest zapewniona. Będzie ona najkrótszą drogą, łączącą z morzem, nie tylko nasze zagłębie przemysłowe, ale także sąsiadujący z Polską czeski okręg przemysłowy; Austria i Węgry również z tej linii korzystać będą. Fakt, że Polska posiada terytorjalny dostęp do morza, nie tylko dla niej jest gwarancją istotnej niepodległości: ciężki temu dostępowi kraje Europy środkowej nie mają do czynienia z niemieckim monopolem komunikacji morskiej na Bałtyku. Jak naturalną i jak żywotną dla Polski potrzebą są jej dwa porty, tego dowodzą cyfry obrotu towarowego za rok 1930. Na całym świecie był to rok kryzysu gospodarczego, spadku produkcji, zwiększonego bezrobocia. Kiedy wielkie porty europejskie jak Hamburg, Rotterdam i Antwerpja, straciły w roku zeszłym po trzy miliony tonn przeładunku, Gdańsk spadł tylko z 8,5 na 8,2 milionów ton, a ponieważ Gdynia wzrosła z 2,8 do 3,6 milionów ton, przyswoił i przywóz przez te nasze porty, w porównaniu z 1929 rokiem, wzrosły w roku zeszłym z 11,3 do 11,8 milionów ton. Skoro takie wyniki dał „chudy” rok 1930, „tęste”, jakie niewątpliwie nadejdą, — zaznacza dalszy rozwój obu portów, a także rozwój wiodącej do nich kolei. Głównym artykułem „wagowym” obrotu towarowego Gdańska i Gdyni, jest węgiel śląski. Węgiel ten usadowił się solidnie na rynkach skandynawskich i bałtyckich: o jego przyszłość może Polska być spokojna.

Cały miliard franków, czyli 40 milionów dolarów wpłynie do kas Banku Polskiego w obecnej walucie. Jeśli doda my do tego 32 miliony dolarów pożyczki, świeżo uzyskanej od szwedzko-amerykańskiego trustu zapalczanego, p. Ivara Kreugera, to razem wpłynie do Polski w roku bieżącym 72 miliony dolarów walut w formie pożyczek długoterminowych. Stanowi to akurafat tyle, ile wniosła pożyczka stabilizacyjna w 1927 roku, z tą jednak różnicą, że tym razem cała ta suma użyta zostanie na cele gospodarcze. Nie potrzeba być wielkim finansistą, aby zrozumieć, jakie to ma znaczenie. Jednym z warunków francuskiej pożyczki jest wydzierżawienie kolei Śląsk — Gdynia konsorcjum francuskiemu na lat 30 lub 40. Administracja pozostawia

nie w ręku polskich kolei państwowych o których eksperci francuscy wydali ocenę bardzo pochlebną, a tylko rachunkowość będzie wydzielona. Ale rzeczą najważniejszą jest to, że budowa kolei będzie nadal prowadzona polskimi siłami przy pomocy polskich materiałów.

Nakoniec podkreślić należy polityczne znaczenie uskutecznianej operacji. Zbiegiem okoliczności w 1930 roku wpływa do Polski w postaci pożyczek długoterminowych akurafat tyleż pieniędzy, (a może i więcej, ale tu nie trącamy już o plany dalsze), ile wpłynęło w 1927. Dowodzi to, że kredyt państwa polskiego zagranicą nie zmalał bynajmniej. Poza to każdy widzi, jak cenny jest fakt zainteresowania się przez kapitał francuski właśnie tą linią kolejową, która Śląsk z naszym wybrzeżem morskim łączy. Żaden kapitalista nie lokuje pieniędzy w przedsiębiorstwach, których przyszłość jest niepewna. Widocznie kapitaliści francuscy nie biorą naseroj niemieckiej propagandy „korytarzowej”, widocznie przynależność Pomorza do Polski wydaje się im mocno zagwarantowaną, skoro w „korytarzu” swój miliard roku, a stalowymi szynami i złotymi gwóźdźmi polski brzeg morza skutki jest z macierzą.

Kazimierz Smogorzewski.

HITLER I BRUENING

BERLIN. Pat. „Welt am Abend” w sensacyjnej formie ogłasza informacje o poufnych pertraktacjach, jakie miały się odbywać ostatnio między czołowymi politykami centrowymi a umiarkowanym odłamem hitlerowców.

Kancelarz Bruening przed niedawnym czasem miał starać się za pośrednictwem min. Treviranusa o nawiązanie kontaktu z Hitlerem. Dojść nawet miało do poufnej konferencji między Treviranusem a Hitlerem, w czasie której omawiane były możliwości wstąpienia hitlerowców do rządu. Treviranus przekonał Hitlera, że partja jego uzyska pewne teki w rządzie. Narazie tylko nie mogłaby otrzymać jego partja teki spraw wewnętrznych i Reichswehry.

KARNAWAŁ KOMUNISTYCZNY W BERLINIE

BERLIN. Pat. Krwawy karnawał urządzili we śródej komunijści berlińscy, przeciągając demonstracyjnie pochodem przez główne ulice miasta.

Tłum napadł na przechodzącą kobietę, zdarł jej suknię i usiłował zmusić ją, ażeby naga stanęła na czele pochodu. Demonstranci nieśli trumnę, opatrzoną hitlerowskimi Hackenkreuzami.

Policja zmuszona była interwenjować, przyczem dla rozpedzenia demonstrantów użyła białej broni. W starciu z tłumem 15 policjantów zostało rannych.

SZANTAŻE I WYMUSZANIA POLICJI NOWOJORSKIEJ.

WIEN. Pat. „Neues Wiener Tagblatt” donosi o szantażach policji nowojorskiej, która wymuszała od kobiet z towarzystwa, prowadzących się nienagannie, znaczne sumy pieniędzy.

Jeden tylko z poruczników policji w ciągu pięciu lat, wymusił od kobiet 100 tysięcy dolarów. Wysłał on do zakazanych restauracji swoich agentów, którzy zapisywali nazwiska obecnych tam kobiet, a następnie zarzucali im niemierny tryb życia.

Club kobiet w Brooklynie wydał odezwę, wzywającą do zebrania 25 tysięcy dolarów na przeprowadzenie w tej sprawie dochodzeń.

WYBUCH NA STATKU.

RYGA. Pat. Na statku niemieckim „Leandra”, znajdującym się na wodach zatoki Ryskiej z ładunkiem benzyny, nafty i smarów, wybuchł pożar, który strawił cały ładunek i zniszczył statek. Załoga zdążyła się uratować na łodziach ratunkowych.

Już po walce byków

ODPRĘŻENIE SYTUACJI W HISZPANII

RZĄD UTWORZYŁ ADMIRAŁ AZNAR

MADRYT, PAT. Król powierzył misję tworzenia rządu admirałowi Aznarowi, byłemu ministrowi w gabinecie, obalonemu przez dyktaturę Primo de Rivery. Admirał Aznar uformował gabinet, w którym tekę ministra spraw zagranicznych objął Romanones.

PARYŻ, PAT. Skład nowego rządu hiszpańskiego jest następujący: prezesem rady ministrów jest admirał Azner, tekę spraw zagranicznych objął Romanones, sprawiedliwości — Garcia Prieto, spraw wewnętrznych — de Hoyos, wojny — gen. Berenguer, gospodarstwa — de Bugallal, pracy — księżna Domaury, finansów — Ventosa, robót publicznych — la Cierva.

OWACJE DLA KRÓLA ALFONSA

MADRYT, PAT. Król, który wychodził z pałacu królewskiego w otoczeniu członków nowego rządu, zgotowano gorącą owację. Następnie król w towarzyszywie prezesa rady ministrów admirała Aznara złożył wizytę gen. Berenguerowi. Wszędzie ludność witała króla owacyjnie.

Spotkanie Gandhiego z lordem Irvinem

LONDYN. PAT. — Lord Irwin, wicekról Indji, przyjął w New Delhi, w swojej rezydencji mahatmę Gandhiego. Rozmowa trwała przeszło 4 godz. Dotyczyła ona przedewszystkiem przerwania kampanji biernego oporu. Spotkanie posiadało charakter jaknajbardziej nieoficjalny. Nie został wydany żaden komunikat. Gandhi, opuszczając o godz. 17.10 rezydencję wicekróla, zdawał się być nastrojeny optymistycznie. Gandhi konferował ma obecnie z innymi leaderami indyjskimi, zaś w ciągu najbliższych dni, odbyć się ma nowa konferencja z wicekrólem.

Prześladowanie księży w Moskwie

ARESZTOWANIE KS. ŁAPINOWICZA

MOSKWA. PAT. — Według krążących pogłosek, władze sowieckie dokonały nowych aresztowań wśród duchowieństwa katolickiego. Między innymi zaarrestować miano w Moskwie, ks. Łapinowicza, proboszcza miejscowego kościoła przy zaułku Miliutińskim.

Król Karol wśród swych poddanych

BUKARESZT. PAT. — Król Karol przerwał na okres dwutygodniowy audjencje, pragnie bowiem osobiście przekonać się o sytuacji obywateli swego państwa.

W tym celu w dniu wczorajszym odwiedził niespodziewanie jeden z okręgów policji miasta, interesując się szczegółowo tokiem urzędowania, żądając informacji o pracach bieżących, raz wydając zarządzenia w sprawie przyspieszenia biegu prac. Król rozmawiał z urzędnikami na temat ich sytuacji, uposażenia, oraz trudności, z jakimi walczą wszyscy obywatele.

Z kolei król udał się do urzędu skarbowego, gdzie zasięgnął informacji w sprawie działalności komisji podatkowych, oraz położenia podatkowego każdego okręgu. Król przeszedł następnie różnymi ulicami miasta, zwiędził hale centralne, interesując się ilością bezrobotnych, cenami żywności i przedmiotów pierwszej potrzeby, poczem wstąpił do jednej z piekarni, a wreszcie zajął do jednego domu na przedmieściu, w którym rozmawiał z iokatorami. Nakoniec król zatrzymał się przy grupach osób, zgromadzonych na ulicy i rozmawiał z nimi przez dłuższy czas, rozpytując się ich o zajęcie i udzielając im szeregu życziwych rad.

W powyższy sposób król pragnął przez osobisty kontakt z obywatelami przekonać się o ich sytuacji. Gorąco żegnany przez obzrymnie rzesze ludności król Karol opuścił zwiędzaną dzielnicę.

Prezydjum poprzedniego Sejmu domaga się wypłaty djet za okres wyborczy

WARSZAWA. 18-II (tel. wł. „Słowa”). We wrześniu ub. roku aktualna była sprawa wstrzymania przez Ministerstwo Skarbu wypłacenia djet dla marszałka Daszyńskiego i wice-marszałków. Rząd stał na stanowisku, że w okresie pomiędzy rozwiązaniem jednego Sejmu a zebraniem następnego djety dla prezydium Sejmu nie powinny być wypłacane.

Marszałek Daszyński uważał, że tego mandat poselski, oraz mandaty wice-marszałków nie wygasają wraz z rozwiązaniem Sejmu i trwają aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu i za ten czas należą się im djety.

Dziś sprawa djet częściowo ożyła, gdyż pięciu wice-marszałków poprzedniego Sejmu a mianowicie wicem. Czetwertyński, Róg, Dąbski, Zahajkiewicz i Żuławski, zwrócili się z urzędowym pismem do ministra skarbu, w którym przytaczając liczne artykuły Konstytucji i regulaminu sejmowego, domagają się wypłacenia im djet za trzy miesiące okresu wyborczego, co wynosi dla każdego zgórą po pięć tysięcy zł.

Charakterystycznym jest, że b. marszałek Daszyński pisma tego nie podpisał.

Płace robotnicze w Łodzi nie będą zniżone

WARSZAWA. 18-II (tel. wł. „Słowa”). W łódzkim okręgu przemysłowym spodziewano się wypowiedzenia przez przemysłowców robotnikom dotychczasowej umowy cennikowej i zaproponowania obniżenia płac robotniczych o 15 proc. Pesymistyczne przewidywania nie sprawdziły się, w dniu bowiem 15 b. m. minął termin wypowiedzenia umowy cennikowej, a ponieważ wypowiedzenie jej nie nastąpiło, oznacza to, że w ciągu najbliższych miesięcy płace robotnicze obniżone nie będą.

Bezrobotni żydzi zdemolowali lokal gminy żydowskiej w Warszawie

WARSZAWA. PAT. 18-II (tel. wł. „Słowa”). Gmina żydowska w Warszawie od kilku dni zaprzestała wydawania bezpłatnych obiadów bezrobotnym wobec chwilowego braku fundusów.

Dziś, przed lokalem gminy zgromadził się tłum kilkuset bezrobotnych Żydów, którzy wtargnęli do lokalu gminy i doszczętnie go zdemolowali. Porządek przywrócić dopiero policja.

DEMONSTRACJE STUDENTÓW W MADRYCIE

MADRYT, PAT. Wczoraj o godzinie 22 liczna grupa młodych ludzi, wśród których znajdowało się wiele studentów, przebiegała głównymi ulicami śródmieścia, wznosząc okrzyki: „Śmierć królom! Niech żyje republika”. Policja szarżowała, używając białej broni i plując szablami. Udało się jej rozprościć manifestantów, którzy niebawem poczeli zbierać się w innym miejscu. Wiele osób zostało aresztowanych. Kilka osób w czasie zajść odniosło lekkie rany. Manifestanci przewrócili powóz, który następnie podpalił.

ZEBRANIE PRZYWÓDCÓW MONARCHISTÓW

MADRYT, PAT. Dzisiaj w nocy odbyło się pod przewodnictwem Berenguera zebranie przywódców monarchistów, na którym omawiano sprawę utworzenia gabinetu koncentracji monarchistycznej. Uczestnicy zebrania postanowili oddać się do dyspozycji króla. Król został poinformowany o zebraniu monarchistów. Romanones oświadczył, że w ciągu środy będzie utworzony nowy gabinet, złożony ze zwolenników zwolania Kortezów jako konstytuanty. Jest prawie rzeczą pewną — zaznaczył Romanones — iż na czele tego rządu stanie gen. Berenguer.

STRAJK GENERALNY

MADRYT, PAT. Organizacje robotnicze proklamowały strajk generalny.

Obrazy nad budżetem

POSIEDZENIE SENACKIEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

WARSZAWA. PAT. — Senacka komisja skarbowo-budżetowa obradowała w dniu 18 b. m. nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych. Sprawozdanie złożył sen. Wańkiewicz (B.B.), który omówił szczegółowo prace Ministerstwa, oraz scharakteryzował pozycję budżetu i zmiany, wprowadzone przez Sejm.

Referent zaproponował przyjęcie budżetu w brzmieniu sejmowym, jednakże z dokonaniem jednego wstępu w wysokości 1 miliona zł. Następnie przemówił minister reform rolnych Kozłowski i rozwinął się dyskusja. Na tem posiedzenie zamknięto.

UŁASKAWIENIE ZAMACHOWCA

LWÓW. PAT. Roman Bida, skazany swego czasu w procesie ukraińskiej bowy na Targach Wsch. na karę rajszy Bida, przebywający w więzieniu, został ułaskawiony przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który karę śmierci zmienił mu na 15 lat więzienia.

„Chwila” donosi, że w dniu wczorajszym Bi'a, przebywający w więzieniu lwowskim, został o tem powiadomiony.

MJR. KUBALA APELUJE

Dowiadujemy się, że w sprawie mjr. lotnika Kazimierza Kubali, skazanego w ub. tygodniu przez Sąd Wojskowy na 1 rok więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego za pisanie anonimów o płk. Rayskim, obrońca skazanego, adw. Sobotkowski wniosł do Najwyższego Sądu Wojskowego zażalenie nieważności co do zapadłego wyroku i skargę apelacyjną od wymiaru kary.

SAMOCHÓD NAJECHAŁ NA SANKI

POZNAŃ, PAT. Na szosie w pobliżu Poznania samochód osobowy najechał wczoraj na saneczki, w których było troje dzieci.

Wskutek zderzenia 15-letnia Marja Nowicka poniosła śmierć na miejscu, dwoje zaś młodszych dzieci odniosło ciężkie obrażenia cieleśne.

Nowy prezydent Finlandji Svinhuvud

Wybory prezydenta Finlandji zakończyły się zwycięstwem Svinhuvuda. Przy ostatecznym głosowaniu otrzymał on 151 głosów i jego kontrkandydat Stahlberg 149. Przeciwno Stahlbergowi, jako zarzut, podnoszony był traktat rosyjsko-finlandzki w Dorpacie, który nie zaspokajał terytorjalnych postulatów Finlandji w stosunku do Karelii i zmuszał Finlandję do znieśienia pogranicznych fortów. Socjalna demokracja i stronnictwa lewicowe popierały kandydaturę Stahlberga. Svinhuvud należy do zdecydowanych przeciwników bolszewizmu, zbliżony jest do grupy lappowców i był popierany przez konserwatywistów. Urodzony w roku 1861, ma obecnie blisko 70 lat.

Po ukończeniu uniwersytetu w Helsingorsie, pracował w sądownictwie finlandzkim, jako sędzia i prokurator. W 1905 roku, gdy Finlandja wprowadziła powszechne prawo głosowania, zamiast dawnego sejmiku stanowego, Svinhuvud zostaje jego przewodniczącym następuje okres reakcji w Rosji — nowa dążność do naruszenia autonomji finlandzkiej. Stołypin rozwiązuje sejm finlandzki i pragnie wprowadzić deputatów Finlandji do durny „rosyjskiej”. Svinhuvud występuje wówczas przeciwko tym projektom i staje na czele legalnej, lecz zdecydowanej opozycji Finlandji. W 1914 roku na początku wojny Svinhuvud uważany przez rząd rosyjski za przeciwnika Rosji, zostaje aresztowany i wysłany na Syberję. W 1917 roku w racy do kraju, korzystając z rewolucji rosyjskiej. Svinhuvud zostaje wkrótce generalnym prokuratorem finlandzkiego Senatu i stoi na straży finlandzkiej odrębności państwowej. Po przewrocie bolszewickim Finlandja ogłasza się niezależnym państwem, komunikuje o tem centralnemu komitetowi ludowych komisarzy w Moskwie i ten wydaje dekret, że w odpowiedzi na żądanie rządu finlandzkiego o uznanie niepodległości finlandzkiej Republiki, rada narodnych komisarzy, zgodnie z zasadą samostanowienia narodów o sobie, uznaje państwową niezależność Republiki Finlandzkiej.

Pomimo uznania niepodległości rząd bolszewicki usiłował zaprowadzić w Finlandji ustrój sowiecki. W tym to okresie Svinhuvud bezwzględnie zwalczał bolszewizm w Finlandji. Svinhuvud opierał się o pomoc Niemiec w walce z Rosją bolszewicką. Po przegraniu państw centralnych Svinhuvud ustępuje z kierowniczego stanowiska Finlandji i jego miejsce zajmuje generał Manerheim. Svinhuvud porzucił na pewien czas życie polityczne, lecz wrócił do czynnej polityki latem roku zeszłego, gdy przyszedł do przekonania, że rozwój bolszewizmu zagraża Finlandji i gdy w małym mieście Lapa powstała organizacja, założona przez Wiktora Kosolę dla walki z bolszewizmem Finlandji. Svinhuvud stanął na czele rządu, lecz odrzucał się od lappowców, którzy swą metodą działania nie odpowiadałi prawniczej naturze Svinhuvuda. Pomimo to, lappowcy popierali kandydaturę Svinhuvuda imię Svinhuvuda jest politycznym programem, streszczającym się w polityce wewnętrznej do walki z bolszewizmem w Finlandji, w polityce zewnętrznej w szukanju oparcia w Rzeszy Niemieckiej.

CELMINSZ GROZI DYMISJĄ

RYGA. PAT. — Jak donosi „Siednodnia Wiczerom”, premier Celminsz ma zamiar w nadchodzący piątek podać się do dymisji, o ile partje, wchodzące do koalicyi rządowej, nie cofną swych żądań, których w obecnej sytuacji nie da się wprowadzić w życie. Jako przyszłych kandydatów na stanowisko premiera wymieniał posła ze związku chlopskiego p. Ulmanisa, oraz obecnego ministra spraw wewnętrznych p. Lajrinsza.

TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JĘZYKU. CZY POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?

Ziód grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polska.

ECHA KRAJOWE POLSKI LOT DOKOŁA AFRYKI

Kpt. pilot Skarżyński i inż. Markiewicz wylądowali w Kairze

KAIR, Pat. Loinicy polscy kpt. Skarżyński i por. Markiewicz wylądowali szczęśliwie we wtorek w godzinach popołudniowych lotnisku tutejszym po przebyciu etapu Ateny-Kair, wynoszącego 1500 km., w tem około 400 km. nad morzem Śródziemnem.

Start nastąpił przy pięknej pogodzie o 8-mej rano w Atenach. Z powodu złych warunków atmosferycznych na morzu śródziemnym start z Aten doznał kilkudniowego spóźnienia. Odlot do Kairu nastąpił w czwartek o świcie.

Rozpoczęły w niepomyślnych warunkach atmosferycznych lot dziesięciu naszych lotników dookoła Afryki na samolocie turystycznym „L 2” odbywa się obecnie bez większych przeszkód. Kair, gdzie ostatnio wylądowali jest z kolei 8-mym etapem podróży. Cała trasa lotu podzielona jest na 24 etapy, a więc trzecią część raidu nasi mają już poza sobą. Kolejnymi etapami podróży są: Kharum, Addis, Abbeba, Darassalam, Elisabethville, Dualla, Dakar, Casablanca, Pariz, Mediolan, Wiedeń, Warszawa. Ogółem trasa wynosi 25000 km.

Samolot „L 2”, na którym leją kpt. Skarżyński i inż. Markiewicz konstrukcji inż. Dąbrowskiego, wykonany został w państ. zakładach lotniczych. Jest to dwupłatowiec, wykonany z metalu, pokryty płótnem. Samolot ten wystawiony był w z. r. na XII wystawie lotniczej w Paryżu. Silnik Wright Skoda, siła 200 KM., wykonany również w kraju w polskich zakładach „Skody” na Okciu pod Warszawą. Tak płatowiec, jak i silnik jest sprzętem seryjnym przystosowanym jedynie do dalekich lotów.



Gdy wieś za parę butów mniś oddać płon żyta z hektara.

...Jo warszawiak w rozkosznej Adrji za pół czarnej z ciastllem, płaci dwa pudy żyta.

Wilejka i Mołodeczno tworzą papierowe spółdzielnie

Umieszczając poniżej korespondencję, uważamy, iż myśli w niej poruszone stanowią nadzwyczaj aktualny temat dyskusyjny. Powstanie w momencie dzisiejszej stagnacji gospodarczej nowych spółdzielni rolniczych w Wilejce i Mołodeczno schodzi na plan dalszy, wobec dowodzonej autorem o bezsilności już egzystujących spółdzielni w pośrednictwie sprzedaży produktów rolnych, jak również łączności handlowej z interdenturą — tym naturalnym odbiorcą naszych spól, rol-handlowych. Zwalając jednak całą winę na „etatyzm”, zapomina autor o wychowawczej roli spółdzielni, która w naszym kraju różnorodnym zasługując na szczególną uwagę ze względu na cechy sprawiedliwości i miłości bliźniego, które do życia kraju wnoszą. Zdaniem naszym utworzenie złozonego środka pomiędzy życiem a ideą — mówiąc konkretnie — pomiędzy rolnikiem a administracją, powinno w dzisiejszym okresie kryzysu ekonomicznego być regulatorem poczynając od spółdzielczości rol-handl. Bezwarunkowo ściślejsze wniknięcie w stan obecny i warunki powinno zainteresować władze Banku Rol. i Związku Rewizyjnego. (Przytypek red.)

W tym samym dniu 13-go lutego jednocześnie w „Słowie” i „Kurjerze Wilejskim” podano do wiadomości ogółu decyzje zapadłych uchwał o założeniu w Wilejce Powiatowej i Mołodeczno spółdzielni rolniczo-handlowych. Korespondenci obu pism wylewają na papier strumienie zachwytu dla inicjatorów tych wilejskich korzystnych dla ogółu rolnictwa imprez, rozliczając przed czytelnikami perspektywę niedalekiej przyszłości, kiedy to rolnik „wyryje się ze szponów lichwiarzy” i kiedy spółdzielnie „dostarczą wszystkiego, potrzebnego w gospodarstwie rolnem najtaniej i na dogodny kredyt”.

A więc naczelne hasłem doby obecnej jest zorganizowanie spółdzielni zbytu produktów rolniczych, przy poparciu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych i Państwowego Banku Rolnego. Korespondent „Kurjera Wilejskiego” swoją entuzjastyczną korespondencją zamknął serdecznym życzeniem: „szczęść Boże nowej placówce”.

U ludzi, chodzących po ziemi, a nie bujających po obłokach, powstaje pytanie, czy „szczęść Boże” rozumieć to jest jako pobożne życzenie przypływu nojnych kredytów z Banku Rolnego — czy też jako życzenie pomysłnej pracy.

O pierwszy postulat nie będę krzyżował kopii — gdyż hojność Banku Rolnego, to laska pańsa ka, która na pstrym koniu jeździ. Jeżeli jednak mam mówić o pomysłnej pracy to muszę zgłębić to wszystko contra, które, przeciwko imprezom Wilejskiej i Mołodeczniańskiej rzucają się w oczy tak silnie, że tylko ślepy tego nie widzi lub widziec nie zechce.

Więc przedewszystkiem pytam: — czy moment obecnego kryzysu gospodarczego odpowiada imprezom Wilejskiej i Mołodeczniańskiej? Na takie zapytanie słyszę odpowiedź: — „Tonaocv brzytvy się chwytają”.

W Mołodecznie dn. 18 bm. mają się zebrać rolnicy dla omówienia sprawy zbytu swej produkcji (której choć darmo oddać — nikt nie bierze) — ewentualnie utworzenia jeszcze jednej placówki, pośredniczącej między producentem, a konsumentem.

Tonaocv brzytvy się chwytają; tą brzytwą dla nas, rolników polskich, są wszystkie instytucje, normujące wspólne życie obywateli, a które to instytucje, wraz z p. ministrami, senatorami, posłami, na woźnych w urzędach kończąc pochłaniają taki ogrom wysiłków rolnictwa, że maluczko, a to wielka, chuda kobyła, na której wszyscy jadą, monopolami i fiskiem poganiając, odmówi posłuszeństwa i wyciągnie nogi.

Wszyscy rolnicy, jak jeden mąż, winniśmy żądać od reszty społeczeństwa, by za radą przodujących, a naszym przykładem, poćniósł dobre pasa, za kaszelo rękawy i wzięło się do pracy, by nie obliczając tak skrupulatnie minut swego trudu a zadowolając się

— Potępienie bohatera - człowieka jest potępieniem całej ludzkości. Czytając tę niezwykłą książkę, musimy pamiętać o jednym: Dymitr Merezkowski — to nie tylko wielki pisarz, historyk, erudyta i filozof. To — mistyk i myśliciel religijny. A prócz tego — to człowiek, który utracił dziś swą ojczyznę; to nieszczęśliwy emigrant rosyjski. W mistycyzmie zaś swoim — to pielgrzym, wędrujący do Ziemi Obiecanej. Pielgrzym i mistyk, który tak przecie o nas powiedział:

— Jakże szczęśliwi są Polacy, którym Bóg na firmamencie ich nieba wykreślił trzy ogniste A: Adam Mickiewicz, August Cieszkowski, Andrzej Towiański.

I jakimkolwiek może być nasz stosunek do wszelkich mistycyzmów — zgodzmy się, że przy takim ujęciu Napoleona, przez książkę tę przelata wiew nieskończoności.

Krwawy dramat rodzinny

LWÓW, PAT. — Nocy dzisiejszej w mieszkaniu rodziny Szapiro w Zniesieniu we Lwowie, rozegrał się krwawy dramat rodzinny.

Najstarszy syn Szapirowej 32-letni Mołesz wystrzelał z browninga w skroń zabił śpiącego brata 20-letniego Samuela, następnie trzema strzałami w szyję, połączoną i rękę ciężko zranił drugiego brata 22-letniego Abrahama, poczem wymierzyl broń przeciwko siostrze swej Klarze, która przybiegła na odgłos strzałów.

W wyniku walki między siostrą a bratem przy pomocy domowników udało się rozbroić i obezwładnić zabójcę. Morderstwo dokonane zostało na die niesnasek rodzinnych. Ciężko ranego Abrahama Szapiro odwieziono do szpitala powszechnego.

Mołesz Szapiro osadzono w więzieniu śledczym. Zwłoki Samuela Szapiro odwieziono do Instytutu medycyny sądowej.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W KRAKOWIE

KRAKÓW, PAT. Urząd wojewódzki komunikuje: W dniu 18 b. m. p. wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski doręczył p. prezydentowi m. Krakowa sen. Rolle decyzję, rozwiązującą radę miejską, powierając aż do ukonstytuowania się nowej reprezentacji gminnej, załatwianie bieżących spraw gminnych prezydentowi miasta i urzędującym wiceprezydentom.

ka wagonów żyta, gdy na rynku w Wilejce i w Mołodecznie z trudem można zdobyć 200, 300 pudów! Takie Buclaw, Góńek, Raków, Lebidzew, Kurzeniec posiadają co najmniej na dziesiątki kupców zbożowych, gdy Wilejka i Mołodeczno razem posiadają dwie spółki zbożowe.

Mówią mi zwolennicy nowych spółdzielni: „Nawigujemy stosunki handlowe z interdenturą 86 pp. i z KOP-em”. A czemu nie widzimy takich stosunków z interdenturą w innych spółdzielniach? Takie przypisywanie sobie z góry nadprzyrodzonych uzdolnień, bez zcerpania wzorów z rzeczywistości, zakrawa na tupet nie nie mający wspólnego z zapałem. A ponieważ dzieje się to w chwili ogólnego b. ciężkiego kryzysu gospodarczego, w chwili gdy rzycone jest hasło: „Wszyscy na front gospodarczy”, obowiązkiem naszym jest przestrzec i otczenie i władze — byśmy przez nierozważne dziecinne projekty nie zasłużyli na miano papierowych ludzi zrodzonych z panoszącego się etatyzmu. Niech Związek Rewizyjny pierwszy wypowie swe zdanie szczerze nie obwijając prawdy w bawętrę.

Wilejczuk.

MOŁODECZNO

Koleczy Rolnicy w Mołodecznie, bądźmy ostrożni z tworzeniem nowej placówki — za wiele nas kosztuje pośrednictwo! Nie powinniśmy rozdrabniać naszych sił na tworzenie nowych instytucji i ponoszenie kosztów ich utrzymania, lecz od już istniejących, szeroko i wygodnie rozsiałych, mało produkcyjnych, a czasem szkodliwych, winniśmy wymagać, by zadowolili nas swe potrzeby.

Jest bank komunalny, z młodym i energicznym kierownikiem — możnaby przytem stworzyć jakąś sekcję pośrednictwa; jest syndykat rolniczy i spółdzielnia „Zorza”, a w całym powiecie są Kasy Stefczyka i inne spółdzielnie, których zarządy bez nadzwyczajnych nowych wypadków mogłyby dużo zrobić w dziedzinie pośrednictwa zbytu.

W tak ciężkim przełomowym okresie naszego bytowania — rozważna oszczędność, praca i wytrwałość winny być naszym hasłem.

Mołodecznianin.

— I dzisiaj widzą Rosjanie coś, czego Europejczycy nie widzą: straszliwie wysoko ponad nami — według tej wysokości możemy osądzić, jak nisko upadliśmy, w jaką przepaść stoczyliśmy się — straszliwie tedy wysoko nad nami, na górach Zachodu, widzimy jeźdźca, którego sylweta ostro odcina się od tła nieba, czerwonego jakby od tmy pożaru. Król to jest? Jakże możnaby go nie poznać?

Ma na głowie trójgrianiasty kapeluszy i szary mundur żołnierski. Jedzie stępa, spogląda ku Wschodowi, w rękę trzyma obnażoną szpadek — i czuwa. Czegoż strzeże i przed kim? Europejczycy tego nie wiedzą. Rosja wie: strzeże świętej Europy przed czerwonym szatanem.

Książka Merezkowskiego składa się z dwóch części. Część pierwsza nosi tytuł „Życie Napoleona”, część druga — „Napoleon Człowiek”.

Część druga — to charakterystyka Napoleona, to jego mistyczna apologia. Najciekawsze w niej rozdziały noszą nagłówki: „Organizator chaosu” i „Przeznaczenie”.

Oto fragment z niego.

— Napoleon powiedział o sobie: „Przez całe życie składałem w ofierze wszystko — spokój, korzyści, szczęście

„Nowy biskup w Polsce”. „Czy Ukrainiec?”

Zapewne dość nieprzyjemnie musi zwać każdego katolika nie nacjonalistę taki artykuł, jak np. „Czy Ukrainiec?” Cata (w nr. 24 „Słowa z dn. 30. I. 1931), gdyż odrazu nominację przez Ojca Świętego wizytatora Apostolskiego dla katolików obrz. wschodniego, poza diecezjami gr-kat w Galicji Wschodniej, wita zowinistycznym pytaniem: „Czy Ukrainiec?”

Kiedy Stolica Apostolska stwarza hierarchię tubylczą dla Japończyków, Chińczyków, Murzynów i in. cały świat katolicki cieszy się, rozumiejąc, że tylko przez hierarchię i duchownictwo miejscowe Kościół katolicki utwierdzi się silnie w krajach pogańskich.

Kiedy Stolica Apostolska mianuje biskupa katolickiej w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych, to wszyscy przyznają, że to bardzo sprawiedliwe.

Kiedy Ojciec Święty mianuje ks. Buczyńskiego biskupem dla Rosjan emigrantów we wszystkich państwach Europy zachodniej, to żadne z tych państw nie sprzeciwiało się woli Ojca Świętego.

Kiedy Stolica Święta wyznacza osobnych biskupów dla Polaków amerykańskich, niejednokrotnie zainicjowanych przez kler irlandzko-amerykański nikt nie podnosi głosu sprzeciwu.

Lecz skoro Stolica Apostolska znaczący swoim wizytatorem biskupa Czarnieckiego, z Zgrom. OO. Redemptorystów, dla katolików w wschodniego obrządku na Wołyniu, Polśniu, Podlasiu, Chełmszczyźnie, Białorusi, i Litwie Środkowej... których nalicza się już do 20.000, oprócz 20.000 gr. - katolickich kolonistów, wychoźców z Galicji Wschodniej, to czy katolicka Polska ma być w tym wypadku gorszą względem bratnich narodów. Ukraińców, Rosjan, niż świat cały względem Chińczyków, Japończyków i t. d.?

Czy dla nich miałaby istnieć inna logika? Czy przeciwnie polska katolicka społeczność nie powinna raczej cieszyć się z tej szczęśliwej nominacji, którą Opatrzność Boska jakby chciała zetrzeć plamę winy w historii Polski względem Unii? Czy nie wolno już szukać więcej dróg i sposobów do Unii św., czyli do Zjednoczenia w wierze i miłości blisko 4 miliony braci prawosławnych w Polsce?!

Naprawdę, musimy szczerze z radością przyznać, że to nie jest brak zainteresowania się, jak twierdzi Cat, ale to znak zrozumienia i przychylności polskiej społeczności katolickiej dla unii św., że od dnia nominacji ks. biskupa Czarnieckiego, t. j. od 19. I. obok kilku głosów dysonansu w rodzaju p. Cata, dalo się słyszeć i więcej entuzjastycznych głosów gratulacji i powitań dla nowego biskupa ze strony Polaków, Ukraińców, Białorusinów, Rosjan, tak katolików, jak prawosławnych i to nie tylko w Polsce lecz po całym świecie. Pochodzą one oczywiście od ludzi, dla których obcy jest nacjonalizm. Jednocześnie chcemy zaspościć tu ciekawości Cata, udzielając bliższych informacji co do personalijów nominata.

Najprzewiel. ks. biskup nominat Mikołaj Czarniecki, wizytator apostolski, wysłannik Stolicy św. do Polski, ur. 14. 12. 1884 r. w diecezji Stanisławowskiej w rodzinie narodowości ukraińskiej. Gimnazjum kończył w Stanisławowie. Włszsze studia teologiczne w Rzymie, gdzie otrzymał stopień doktora filozofji i teologii. Po wyświęceniu na kapłana w 1909 r. był przez dziesięć lat profesorem filozofji i teologii, jak również ojcem duchownym w wyższym Seminarjum Duchownym w Stanisławowie. W r. 1919 wstąpił do OO. Redemptorystów wsch. obrz., który specjalnie oddają się pracy nad zjednoczeniem wsch. Kościoła. Z początku zajmuje się w zgromadzeniu wychowaniem i kształ-

Bardzo chętnie zamieszczamy głos Wołyniaka w sprawie nominacji biskupa Czarnieckiego. Oto jeszcze jeden dowód nieznajomości naszych stosunków i wskutek tego — pomieszana pojęć.

Odnośniny się bardzo krytycznie do metod współczesnej akcji unijnej (nie do idei Unii), a że mamy rację, do wodem niech będą uwagi p. Wołyniaka.

Powołuje się on na przykład Japończyków, Chińczyków, Murzynów i woź z teźką: „czy katolicka Polska ma być w tym wypadku gorszą, względem bratnich narodów: Ukraińców, Rosjan, niż świat cały względem Chińczyków, Japończyków i t. d.”

Lecz — na miły Bóg! — któż może o wrogim stosunku do Ukraińców lub Rosjan? Lecz nie szukajmy nagwałt tych Ukraińców i Rosjan... w Albertynie!...

Wiemy, że są tam Ukraińcy osobliwego importu, ale przecież o nich lepiej nie wspominać!

I jeszcze jedno: p. Wołyniak sam stwierdza, że bp. Buczyński jest kapłanem obrządku rosyjskiego. A więc niechże kapłani obrządku rosyjskiego pracują w Rosji i dla Rosjan, bo ich praca w Polsce wprowadza tylko ogólny zamęt i wywołuje roznamiętnienie i rozgorzyczenie tak prawosławnych jak katolików. Red.

Człowiek przeznaczenia

Wyszła właśnie w polskim przekładzie jedna z najciekawszych i najgłębszych książek ostatnich czasów. To książka Dymitra Merezkowskiego o Napoleonie. Przetłumaczył ją z niepospolitym talentem na język polski znany krytyk i myśliciel Paweł Hulka Laskowski. Wydała z całym pietyzmem w postaci wielkiego tomu z licznymi reprodukcjami firma Trzaska, Evert i Michalski. Książkę tę powinien każdy myślący człowiek (należałoby dziś modnie powiedzieć: każdy intelektualista) przeczytać. Powinien ją przeczytać tem bardziej, jeżeli czytał poprzednio okrzyczaną i hałaśliwą biografję Napoleona pióra Emila Ludwiga.

Wytknięto to już Ludwigiowi, że wypaczył na Napoleona, że przedstawił go zupełnie fałszywie. Nadomiar przed stawil go jednostronnie: dał Napoleona w pantoflach i w szlafroku, podkreślając w Cesarzu ze szczególnym upodobaniem wszelką małość i ułomności ludzkie, cznając z niego zwykłego mizernego śmiertelnika.

Andre Maurois podczas swej podróży po Ameryce zainwazył chłopca od windy, zagłębił w książce Ludwiga. — Co cię w niej tak zajmuje? — zapytał. Chłopiec odpowiedział: — Ta książka przekonała mnie, że Napoleon był takim samym człowiekiem, jak ja. — Oto ostateczny efekt książki Ludwiga, pomniejszyciela olbrzymów, autora biografij psychologicznych i

psychoanalitycznych: Napoleon na poziomie chłopca od windy*). Umie bowiem Ludwig biegle podglądać przez dziurkę od klucza intymności wielkich ludzi, ale nie umie, mówiąc o Napoleonie wnieść się na wyżyny choćby owe go żołnierza angielskiego, a więc wroga cesarza, który, żegnając zwłoki Napoleona, tak rzekł do swego małego synka:

— Przypatrz mu się dobrze: to naj większy człowiek świata.

I Merezkowski nie ukrywa wad Napoleona. I on nie omija zarzutów, stawianych Wielkiemu Imperatorowi przez jego wiekszych i mniejszych przeciwników. Zagadnieniu temu jest poświęcony cały długi rozdział p.t. „Dobry czy zły?” A na to pytanie odpowiada tak: Napoleon nie był ani dobry ani zły, w naszym — zwykłych człowieczków — pojęciu. Był inny. Nietrzsze powiedziałyby o nim, że był poza dobrem i złem.

„Jego twarz po śmierci — to jedna z najpiękniejszych twarzy ludzkich. Jest ona czysta i jasna jak niebo. Twarz ta mówi nam, że człowiek ten, jeśli nie w życiu, to w śmierci zło pokonał przez dobro; wypełnił on miarę człowieczą, która jest miarą Aniołowa. Śpiący półbóg i Anioł zarazem; Cherubim mocy i światła, spadły z nieba na ziemię”.

Tak mówi głęboki myśliciel i artysta Merezkowski i dodaje:

— I dzisiaj widzą Rosjanie coś, czego Europejczycy nie widzą: straszliwie wysoko ponad nami — według tej wysokości możemy osądzić, jak nisko upadliśmy, w jaką przepaść stoczyliśmy się — straszliwie tedy wysoko nad nami, na górach Zachodu, widzimy jeźdźca, którego sylweta ostro odcina się od tła nieba, czerwonego jakby od tmy pożaru. Król to jest? Jakże możnaby go nie poznać?

Ma na głowie trójgrianiasty kapeluszy i szary mundur żołnierski. Jedzie stępa, spogląda ku Wschodowi, w rękę trzyma obnażoną szpadek — i czuwa. Czegoż strzeże i przed kim? Europejczycy tego nie wiedzą. Rosja wie: strzeże świętej Europy przed czerwonym szatanem.

Książka Merezkowskiego składa się z dwóch części. Część pierwsza nosi tytuł „Życie Napoleona”, część druga — „Napoleon Człowiek”.

Część druga — to charakterystyka Napoleona, to jego mistyczna apologia. Najciekawsze w niej rozdziały noszą nagłówki: „Organizator chaosu” i „Przeznaczenie”.

Oto fragment z niego.

— Napoleon powiedział o sobie: „Przez całe życie składałem w ofierze wszystko — spokój, korzyści, szczęście

Dla nas Polaków nie jest to rzecz nowa: podobne było stanowisko na-

BOJKA W RADZIE NARODOWEJ W WIEDNIU.

WIENIEN, PAT. — Na posiedzeniu rady narodowej w dniu 18 b. m. doszło do burzliwych zajęć pomiędzy członkami klubu Heimwehry a socjaldemokratami. Mianowicie, kiedy zabrał głos poseł socjalistyczny Wallis, rozpoczęli posłowie bloku Heimwehry hałaśliwą obstrukcję, oświadczając, że nie pozwolą na to, aby przemawiał były członek rządu komunistycznego na Węgrzech.

Socjaldemokraci stanęli w obronie Wallisa. Skutkiem tego doszło do bójki między obu grupami. Prezydent musiał przerwać posiedzenie. Członkowie innych ugrupowań Izby rozdzielili walczących.

Pos. Wallis oświadczył, że zarzutów, czynione mu przez Heimwehrę, są obecnie przedmiotem procesu sądowego. Po ponownym otwarciu posiedzenia, gdy prezydent udzielił głosu posłowi Wallisowi, posłowie Heimwehry opuścili demonstracyjnie salę obrad. Pos. Wallis mógł spokojnie dokończyć swego przemówienia.

* Patrz „Przegląd Literacki” nr. 11 — 12

AKADEMICKA WOLNA TRYBUNA

Czekamy samobójstwa

Powołany przez Kuratora Bratniej Pomocy Zarząd Komisarski, w osobach kolegów Jana Rutkiewicza i Witolda Nowodworskiego, zwołał na dzień 21-go lutego Walne Zgromadzenie Bratniaków, które przez obiór nowych władz statutowych zamknięcie istniejącej obecnie organizacji w powietrzu.

Wszyscy jednak winni raz narazić zdać sobie sprawę, że nowy Zarząd i nowa komisja z tym tylko miało skończyć. Bratniak z zamyślenia w powietrzu, leżałby znów. Byłoby to ponowny upadek w zatychniętą kałużę strasznego systemu rządzenia i kierowania instytucją samopomocową. Społeczeństwo akademickie po dostatecznie namacalnych dowodach szkodliwości form dotychczasowych, musi narazić zrozumieć, że Bratniak Pomoc trzeba popchnąć nowymi drogami, że formy dotychczasowe są nie do utrzymania, że trzeba podjąć reformy, że stwardniały ruiny należy przełamać. Bowiem delikatnie próby omawiania potrzeb reorganizacji a nawet diagnostyczne opukiwanie bardziej skostniałego miejsca chorego organizmu Bratniaka — znów. O reorganizację mówi się oddawna, a krzyczy się od przeszło dwóch lat. I od dwóch lat decydująca na walnych zgromadzeniach większość nie słyszy nic, oprócz hasła, panującego na sali podczas sprawozdań i nie patrzy dalej, niż na personalną kandydatów do Zarządu. Walne zgromadzenia mają prawo decydować o wszystkim, są ałą i omezą całej działalności Stowarzyszenia, o-perującemu dziesiątkami tysięcy złotych. Na walnych zgromadzeniach i na ich postanowieniach opierają się i pożyczają i bursy i Legaciszki i „Czwartki” i Ognisko, i kursa akademicka i kasa chorych. Walne zgromadzenia dają dyrektywy zarządom i komisjom rewizyjnym, kierując personalnymi tych władz, przyjmując i odrzucając sprawozdania...

I właśnie walne zgromadzenie — to jest tłum który jest ślepy i głuchy. To zdanie nie jest polajanką. Od suwerennego uczestnictwa walnego zgromadzenia nie możemy nawet wymagać, żeby się orientował w całokształcie prac takiego koloru, jakim jest Bratniak Pomoc. Człowiek, który się Bratniakiem zajmuje 12 godzin w ciągu roku (tyle mniej więcej czasu się zajmuje Walne Zgromadzenie), może mieć prawo do decydowania o rzeczach dla stowarzyszenia najważniejszych, ale pojęcia o jego działalności mieć nie może. Mamy dotąd pretensje nie o to, że się nie orientuje, tylko o to, że ma prawo głosu decydującego.

Sprawozdania, które się na walnych zgromadzeniach odczytuje, stwarzają fikcję poinformowania ogółu o stanie spraw fikcyjną dostępność wyłączenie dla umysłowo prawidłowych i wyczerpanie dla niewyrobionych, jednak tylko komedia, bardzo mięcząca dla odczytującego je prezesa, a nudną dla ogółu, który się niemi nie chce zajmować.

Lic i prawo zrzędzili, że walne zgromadzenie odbywają w życiu bratniaka rolę ogromną. Widzimy jednak, że są one tylko kładą bez pieczęstwa dla prawnego pocucia obywateli rzeczypospolitej akademickiej. Student powiada sobie: walne zgromadzenia mają obywateli uprawniające, świetnie mogą spełniać funkcję czynnika kontroli i nadzoru, wszystko jest w porządku. Niestety, tłum kontentuje się uprzedzeniami, ale nie jest w stanie przewodzić kontroli. Z powagą kontempletuje własną wielkość, ale nie sprawuje nadzoru. Głosuje suwerennie za wnioskami, przeciw wnioskowi, za kandydatą, przeciw kandydataturze, ale nie wie, o co chodzi.

Czas skończyć z hipokryzją, z fikcją kontroli. Kontrola powinna istnieć nietylko w statucie, ale i w rzeczywistości i w kierunku jej wzmożenia powinny iść pierwsze reformy istniejącego systemu. Mieliśmy możliwość sprawdzenia, że kontrola komisji rewizyjnej jest niewystarczająca, należy ją bezwzględnie wzmożyć. I niestety, musimy się wyzwać statutowego podwyższenia odpowiedzialności kompetencyjnego walnego zgromadzenia, chociaż może zaspokoiłoby to prawnicze su miennie. To bowiem nie wystarczy. Wprost przeciwnie mastodontowy mechanizm walnych zebrań z jednej strony, a brak rzeczywistej wartości z drugiej, nasuwa raczej myśl o przywrócenie uczciwości ich uprawnień.

Czy na najbliższym zebraniu sprawozdaniem będzie, czy nie, czy ludzie będą krzyżczyli więcej, lub mniej — to nie jest kwestia zasadnicza.

Chodzi o co innego — o stanowiące zadanie dla rozwoju Bratniej Pomocy, które ma być najbliżej walne zgromadzenie. Tłum musi przestać być tłumem i ująć wreszcie potrzebę reform. Szwankuje gospodarka pieniężna, gospodarka męska, system awansów, wydawanie zapomóg — zmienia się. Walne zgromadzenia nie mają kwalifikacji do stanowiska organu władzy — zmienić je. Właśnie paradoks sytuacji polega na tym, że o konserwatywnym, czy reformatorskim kierunku dalszej działalności Bratniaka ma decydować walne zgromadzenie, które jest pod zarządem, z nadzieją, że będzie to krok samobójczy.

Oczywiście to nie wszystko. To tylko pierwsze posunięcie. I to jeszcze nie program — to pierwsza litera programu.

Wojciech Dąbrowski.

PRZED WYBORAMI DO BRATNIAKA

Powiadujemy się, że na czele listy kół Naukowych, która wysunięta zostanie przy nadchodzących wyborach do Zarządu Bratniej Pomocy, stanie kół Henryk Dembinski. Program reform, jakie lista zamierza przedsięwziąć w ustroju Bratniaka, zostanie ogłoszony w specjalnych ulotkach, po skonkretyzowaniu go w szczegółach, które nastąpią dalszo po południu.

Nastroje przedwzburzone nie wykazują rozmienienia, ogół jednak jest walcem zebra nym zainteresowanie; frekwencja prawdopodobnie będzie duża.

Z Kół Naukowych

—Kół Prawników. Dn. 23. II. br. w poniedziałek o godz. 20 odbędzie się w lokalu kół prawników (Zamkowa 11) pokazowy przebieg sądowy. Za temat posłużył epizod z „Przedwieścia” Zeromskiego — otrucie ry waltu. Na przedwidzie odbędzie się badanie świadków i uwzględniona zostanie ekspertyza lekarska. Po zamknięciu przewodu zadanie wyrok.

W pierwszych dniach marca odbędzie się turniej krasnorozwojczy dla studentów prawa w WBS na którym zostaną udzielone cenne nagrody za dwie najlepsze mowy. Zapisy w kół w godzinach dyżurno od 5 do 7, będą przyjmowane do 2. III. włącznie. Ważnym obowiązkiem w wysokości 5 zł.

DO NABYCIA
WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH
I ADMINISTRACJI „SŁOWA”
KSIĄŻKA
„DALEKI WSCHÓD
W POLITYCE ŚWIATOWEJ”
WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO
Cena 5 zł.

KOMUNIKATY

Praca społeczna Akad. drużyny harcerek. Dwie sekcje Akademickiej Drużyny obejmują swą pracą tereny zewnętrzne — one mają najszersze masy: odcytność a społeczna, pierwsza w swoim dotychczasowym dorobku ma 15 odczytów w odleglejszych punktach naszego województwa, jak Tur mont, Dukszty, Mosty, druga — rozpoczęła we turnie z Frearowską komedią „Damy i huzary”, dając pierwsze przedstawiawia w Landwarowie, w którym młodzież akademicka z podobnymi imprezami dotąd nie występowała.

Dochód przeznaczono na miejscowe drużyny harcerek, które wykazują znaczącą żywnością na miejscowym gruncie — one też przygotowały stronę techniczną przedstawiawia. Sala była wypełniona dosłownie po brzozi, szczególnie licznie stawiła się młodzież. Po odegraniu sztuki dziarskie tany i zabawy, którym chociaż przewodzili „artyści” trwały do godz. 6 r.

Szkoła akademicka przonozi się obecnie do Ogniska, gdzie będzie dawała przedstawienia codziennie o godz. 8ej wieczorem, od najbliższej niedzieli począwszy. W niedzielę dwa przedstawiawia: o 4ej i o 8ej

— Wobec tego, że proponujemy przez Wł. K. A. statut Sądu Koleżeńskiego dopuszczając pojedynki, z inicjatywą Kół Prawników nastąpiło porozumienie akademickich organizacji antyduellacyjnych, celem opracowania statutu Sądu kół, któryby pojedynki wykluczało. Kół Prawników zaprosiło w tym celu przedstawicieli konwentów Conrada i Śniałecia, oraz Odrodzenia.

KRONIKA „ODRODZENIA”

W niedzielę 15 bm. odbyło się zebranie Sekcji liturgicznej z referatem kol. Arcimowicza p. t. „Mistyryzm”.

W poniedziałek 16 odbyło się zebranie Sekcji Filozoficznej z referatem kol. Korowczyka p. t. „Odrodzenie filozofii scholastycznej”.

W sobotę 21 bm. z powodu Walnego Zebrania Bratniej Pomocy zebranie Sekcji Zagadnień Prawno - społecznych i Narodowych nie odbędzie się.

W niedzielę 22 bm. odbędzie się zebranie Sekcji Liturgicznej z referatem kol. Gutubiewa p. t. „Pierwiastek religijny we współczesnej poezji akademików wileńskich”.

W niedzielę 22 bm. w mieszkaniu p. Mieczysława Jeleńskiego odbędzie się zebranie Kół Koleżanek z referatem kol. Minkiewiczówny p. t. „Kobieta w życiu domowym i publicznym”. Początek o godz. 16.30.

Zebraenie Zarządu: we środe dn. 25. II. o godz. 19 w lokalu „Odrodzenia”.

Dnia 24. I. rb. w salach Kasy na Gar nizo-owego odbył się Drugi Doroczny Bal Prawników, urządzony przez Kół Prawników Stud. USB. Obecnie po zamknięciu rachunków możemy podać wyniki finansowe: Dochód brutto — 3476 zł. Wydatki — 2431,25 zł. Dochód netto — 1044 zł. 75 gr. Z poyciji rozchodowych w celu wyjaśnienia tak wielkiej jakoby się zdawało, a jednak koniecznej kwoty wydatków podajemy najważniejsze: sala — 600 zł. orkiestra — 760 zł. dekoracje i kotyliony — 290 zł. dekoracja kwiatowa — 136 zł. ogłoszenia w prasie i lista gospodarzy honorowych 295 zł. Podatek w mg strasie — 114 zł.

Dochód z balu został obrócony na wydawnictwa własnych skryptów i zakup podręczników z dziedziny prawa do biblioteki Kół.

Rezygnacja vice-prezydenta Czyża ZE STANOWISKA PRZEWODNICZĄCEGO KOM. ROZBUDOWY

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Rozbudowy wystąpił w sprawie, był przewodniczący Komitetu wice-prezydenta, który powiadał, że w tym czasie rezygnuje ze stanowiska przewodniczącego, a to wobec nienależnego ustosunkowania się do potrzeb budowlanych Wilna władz centralnych i Banku Gospodarstwa Krajowego, który przyznaje Wilnu kredyty całkowite nieodpowiadające potrzebom miasta Komitet po krótkiej dyskusji nieprzyjął rezygnacji p. Czyżę, wyrażając mu pełne zaufanie.

Tajemnicze porwanie ucznia w krytej limuzynie

NIEZWYKŁE ZDARZENIE Z UCZNIEM 8-EJ KLASY GIMNAZJUM ZYGMUNTA-AUGUSTA

Wczoraj wydarzył się w Wilnie niezwykły wypadek. Uczeń 8-ej klasy gimnazjum Zygmunta-Augusta, Władysław Mikutowicz, lat 17-18 uład się o zwyciężając porze na korepetycję, które daje koledecie swemu z klasy 3-ej tegoż gimnazjum. Było kilka minut po czwartej. Mikutowicz przechodził właśnie ulicą Wileńską na rogu ul. Piłsudskiego, gdy poczuł raptem z tyłu uderzenie w głowę. Uderzony został zapewne jakimś ciężkim narzędziem tępem, z taką siłą, że stracił przytomność padając na chodnik. Co się dalej działo niewiadomo, uknął się zapewne po kilkunastu minutach i ku swemu przerażeniu stwierdził, że leży w krytej limuzynie, na ziemi. Samochód miał zasłonięte firanki i wewnątrz było zupełnie ciemno. Mknął gdzieś z wielką szybkością. Kół chłopca kłęczał jakiś mężczyzna, którego z powodu ciemności rysów nie mógł dostrzec, ani też widzieć jak jest ubrany. Tajemnicza ta postać rozwiązywała chłopcu buty. Mikutowicz instynktownie szarpnął się w tył, pchnął nieznajomego i całym ciężarem oparł się o boczne drzwiczki samochodu. Widocznie jednocześnie nacisnął klamkę, drzwiczki się otworzyły i chłopiec wypadł z auta na śnieg.

Ku swemu wielkiemu zdziwieniu stwierdził, że znajduje się już poza miastem na sosie. W pewnym momencie nadjechała chłopca furmanka. Okazało się, że porwany znajduje się na sosie do N. Wilełki, w odległości 4-5 kilometrów od Wilna. Auto pomknęło dalej nie zatrzymując się. Spotkana furmanka chłopiec powrócił do domu wieczorem. Uległ on ogólnemu połuczeniu podczas wypadania z auta i ma zranioną głowę. — Matka chłopca Jadwiga Mikutowiczowa zameldowała o zajęciu policji. Niewątpliwie sensacyjna ta sprawa zostanie wyświełcona.

NIEUDANE WYSTĘPY KOMUNISTÓW

W związku z wyznaczonym przez komintern na 25 b. m. „międzynarodowego dnia bezrobotnych”, zaczęli komunistyczne czynią próby agitowania wśród robotników i pozostających bez pracy.

Jednocześnie na dzień 17 b. m. byli wyznaczony „dzień próby”, co miało na celu próbnie zainscenizowanie demonstracji.

W Wilnie i prowincji zrobili z powodu ostatnich aresztów komunistów nie zdolni ujawnić żadnej działalności organizacyjnej. Jedynie w dzielnicy żydowskiej kilkunastu młodych Żydów udawało wywieścić transparent komunistyczny, lecz policja, która była w pogotowiu, wysłanników „próby” aresztowała. Osadzono ich w areszcie centralnym

DALSZE ARESZTY

Akcja likwidująca jacejki komunistyczne i P. P. S. Lewicę dobiega końca.

Na terenie powiatów i miasta rozwiązano 9 komitetów rejonowych P. P. S. Lewicy i aresztowano kilkanaście osób będących z nimi zafas-

do podziemi, w których opryszkowie założyli sobie domicjum.

Na rozporządzenie władz zaczęto rozkopywać Cielętnik mniej więcej w środku pomiędzy głównymi alejami, odkrywając cały szereg korytarzy, biegnących od głównego, sklepionego a tak szerokiego, że czwórka koni mogłaby się pomieścić. Ten korytarz szedł w kierunku Wilji.

Mówiono, że jest to połączenie podziemne Zamku Dolnego z Zamkiem w Trokach i wskazywano, że jest też połączenie z gmachem uniwersytetu, do którego to połączenia miały prowadzić drzwi żelazne z korytarza idącego ze skrzydła pod zegarem.

Niemal codziennie biegaliśmy patrzeć na roboty wykonywane przez katorzan, ad raptem przyszedł rozkaz z Petersburga, by roboty przerwać a odkryte lochy zasypać.

Dziwno wydaje się, że nasi archeolodzy i konserwatorzy o tem odkryciu nie wiedzą, czy też wiedząc nie przeprowadzają badań. Są to rzeczy niezmiernie ciekawe, zbadanie których stanowiliby znakomity przy-czynek do historii Wilna i królewskiej rezydencji. Koszty tych badań nie byłyby tak wielkie, więc co tym badaniom staje na przeszkodzie?
St. Wańkowicz.

Dnia 20 b. m., jako w pierwszą rocznicę zg. nu
s. † P.
Wandy Szpilewskiej
odbędzie się w kościele św. Jerzego o godzinie 9-tej rano nabożeństwo żałobne
BRAT

Zjazd Wileńskiej Grupy Regionalnej B.B.W.R.

Pod przewodnictwem posta Br. Wędziagolskiego odbyło się dnia 18 b. m. w lokalu Sekretariatu w Wilnie, przy ul. Zawalnej 1, posiedzenie członków Wileńskiej Grupy Regionalnej Bezpartijnego Bloku Współpracy z Rządem.

Większą część posiedzenia zajęły sprawy organizacyjne. Po zaznajomieniu się ze stanem obecnym organizacji t.r.nowej członkowie Grupy podzielili pracę w terenie między siebie według poszczególnych powiatów.

W dniach 22 b. m. oraz 1 marca r. b. we wszystkich ośrodkach powiatowych odbędzie się zgrupowania, na których posłowie i senatorowie Bloku wystąpią z referatami politycznymi i gospodarczymi.

W związku ze zbliżającym się dniem imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Grupa Wileńska zainicjuje powołanie Obywatelskiego Komitetu Wojewódzkiego Obchodu Imienia w Wilnie oraz takichże Komitetów Powiatowych.

Dalej omawiano sprawy samorządowe oraz bieżące sprawy gospodarcze i społeczne, przyczem uchwalono starać się o usunięcie całego szeregu bolączek bądź przez przedstawienie ich p. wojewodzie, bądź władzom centralnym.

Między innymi poseł Kwinto poruszył sprawę emigracji do Łotwy. Nasi włościawianie mieszkający na pograniczu, nie dostają paszportów emigracyjnych na roboty do Łotwy. Jest to wychodźstwo sezonowe, które niewątpliwie może przynieść ulgę ludności nekanej przez kryzys ekonomiczny. Sprawa jest paląca i wymaga szybkiego załatwienia.

W sprawie „Tygodnika Rolniczego”, wychodzącego od 20 lat w Wilnie, na wniosek ministra Staniewicza postanowiono prosić p. ministra rolnictwa o przedłużenie subsydjów dla tego wydawnictwa.

Poseł Polkowski poruszył ciągle bolesną sprawę asekuracji przymosowego od ognia. Szacunek budynków ciągle się podnosi, a wieśniacy stale muszą zalegać ze składkami. Jest to najuciężliwszy obecnie ciężar, który spoczywa na ludności.

Dalej omawiano sprawy samorządowe oraz bieżące sprawy gospodarcze i społeczne, przyczem uchwalono starać się o usunięcie całego szeregu bolączek bądź przez przedstawienie ich p. wojewodzie, bądź władzom centralnym.

X-lecie samorządu święciańskiego

W niedzielę, dnia 22 b. m. samorząd święciański obchodzić będzie trzydziściolatecie swego istnienia. Po nabożeństwie w kościele parafialnym w Święcianach odbędzie się uroczyste poświęcenie sejmiku zagajone przez przewodniczącego wydziału powiatowego.

Na jubileusz Sejmiku święciańskiego.

KRONIKA

CZWARTEK
19 Dnia
Konrada
Julio
L. ona

W. si. o. o. e. 6 n. 04
Z. st. o. o. o. o. 4 n. 28

SPRZETNIE ZAKŁADU METEOROLOGIJ U. S. B. W WILNIE.
z dnia 18. II. 31 r.

Ciężnienie średnie w mm. 766
Temperatura średnia — 4
Temperatura najwyższa — 1
Temperatura najniższa — 7
Opad w mm. — 0,3
Wiatr: południowo-wschodni
Tęncieja: wzrost, potem stan stały
Uwagi: pochmurno.

URZĘDOWA
— Kary za obchodzenie kupujących i sprzedających. Starosta grodzki w Wilnie ukarał Józefa Kolasowa, właściciela sklepu węgla przy ul. Antokolskiej Nr. 11 za pobieranie od ludności biednej, zamieszkałej na krańcu miasta cen za węgiew wyższych od uchwalonych przez komisję rzeczoznawców. Kolasow został ukarany grzywną w sumie 500 zł. z zamianą na 14 dni aresztu. oraz Chlona Ajzynkopa, Zawalna Nr. 66 za sprzedaż kuropatw i czterech w czasie chrzynnym, grzywną w kwocie 225 zł. z zamianą na 14 dni aresztu. Kuropatwy i czterechwce skonfiskowano i oddano do zakładow dobroczynnych.

MIEJSKA
— Potrzeby budowlane Wilna. Do władz centralnych. Magistrat wystosuje memoriał, w którym szeroko omówi potrzeby budowlane Wilna, z zaznaczeniem, że w związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym potrzeba jest 16 milionów zł. na pożyczki budowlane, podania, o które wypłynęły już do Komitetu Rozbudowy.

Jednocześnie obrac znajomymi samorządowi ianym miast z potrzebami Wilna, członek delegacji na zjazd zw. miast polskich, p. Zasztowt został upoważniony do poruszenia tej sprawy na zjeździe, który odbędzie się w niedzielę w Warszawie.

Sprawa rzeźni dla Wilna. W dniach najbliższych odbędzie się posiedzenie komisji budowy rzeźni w Wilnie. Jak wiadomo istnieje projekt w budowania kostrem przełożo 5 milionów zł. rzeźni eksportowej, która obsługiwała bliższe i dalsze okoliczności. Koszty budowy wynosiliby w takim razie 3 miliony zł.

Pożyczki na remont domów. Komitet Rozbudowy przynajął 27 i pół tys. zł. 44 właścicielom nieruchomości w Wilnie na przeprowadzenie remontów swych domów.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Zebranie Stowarzyszenia Kobiąt z wyższym wykształceniem, odbędzie się dn. 20 lutego o godz. 20 w Seminarjum Muzeum Etnograficznego (Zamkowa 11). (Program zebrań: 1) Sprawy organizacyjne. 2) Dyskusja o „Międzynarodowce drzwi otwartych” — zagai dr. Marynowska. 3) O powołaniu obywatelskiej służbie kobiet — p. Bałtisiówna.

SKOLNA
— Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości że gimnazjalny egzamin dojrzałości dla eksternów rozpoczę się dnia 21 lutego 1931 r. w gmachu gimnazjum państwowego im. Jochaima Lelewela w Wilnie.

LITERACKA
— Ze Zw. Literatów w Wilnie. Wczoraj 18 b. m. w lokalu Zw. Literatów, w murach pobawiających, odbyło się doroczne walne zebranie Zw. Po zagajeniu zebrania przez preze-

Wczoraj zamieściliśmy opis wydalenia z sali sądowej na rozkaz p. sędziego Miłaszewicza naszego sprawozdawcy sądowego i rysownika p. F. D. przez woźnego sądowego.

Mamy wszelkie dane do przypuszczenia, że ten właśnie opis, a nie co innego spowodowało ponowne naruszenie wyraźnych przepisów procedury karnej przez p. sędziego Miłaszewicza.

Mianowicie, wczoraj, dnia 18 lutego stały nasz sprawozdawca sądowy p. W. T. zamieszczać na łamach naszej gazety sprawozdania sądowe od blisko sześciu lat, bez najmniejszej dotychczas kolizji czy to z władzami sądowymi, czy z adwokatami, czy z kimkolwiek, zbliżył się do stolika dziennikarskiego i chciał zająć należne mu na podstawie zwyczajów miejsce, zbliżył się do niego woźny sądowy i wezwał go do opuszczenia sali sądowej.

Mamy więc ponowne stwierdzenie faktu, że p. sędzia Miłaszewicz dąsa się za umieszczenie jego karykatury. Zaznaczamy raz jeszcze że zamieszczenie jego karykatury nietylko nie chcieliśmy go obrazić (nie mając zresztą do tego żadnego powodu), lecz przeciwnie, sądziłmy, że popularyzując wśród publiczności prace sądownictwa — oddajemy jej pracy usługę, którą w zakresie naszych możliwości oddać możemy. Powstrzymujemy się od wypowiadania poglądów, czy tego rodzaju dąsanie się może podwyższać powagę sędziego, zwłaszcza jeżeli wywołuje u tego sędziego czyny sprzeczne z prawem obowiązującym.

Twierdzenie p. sędziego Miłaszewicza, że jest na tej karykaturze „podobny do świni” jak się wyraził, — w rzeczym jego postępowaniu nie usprawiedliwia. Przedewszystkiem „podobny do świni” nie jest, po-druge najzłożliwsze karykatury są rysowane na ministrów i nikomu do głowy nie przychodzi się o to obrażać, po-trzebie, jeżeli p. sędzia Miłaszewicz, czuje się obrażony, może nam wytoczyć wóldztwo sądowe, a nie chwytac się tych środków, które użył.

Ani się nam śni wyrzekać prawa robenia karykatur z kogokolwiek, prawa, które posiada prasa całego świata cywilizowanego, do którego Wilno chyba należy.

Zwracamy jednak uwagę, że p. sędzia Miłaszewicz przez 1) wydalenie z sali sądowej naszego rysownika p. F. D. 2) przez zakaz wpuszczenia do sali sądowej p. F. D., 3) przez wydalenie z sali sądowej naszego sprawozdawcy p. W. T. naruszył art. 315 kodeksu postępowania karnego, oraz szczegółowo określając wypadki wydalenia z sali sądowej art. 60, art. 61, art. 62, art. 63, art. 64 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 o prawie o ustroju sądów powszechnych. Wszystkie te przepisy w sposób zupełnie ściśle określają, że przewodniczący może z sali wydalic wyłącznie za „zakłócenie porządku” w sali sądowej. Wyrusowanie zaś karykatury, a tem mniej kolegowanie z ryownikami karykatury w jednej redakcji w żadnym wypadku za zakłócenie porządku na sali sądowej uważane być nie mogą.

I nas stosunek do instytucji traktuje się często, jako sprawę personalną — vice-versa stosunek do osoby, jako kwestję związaną z instytucją. Zastrzegamy się najwyraźniej przeciwko przenoszeniu sprawy p. Miłaszewicza na całą sądownictwo wileńskie. Pracując one w ciężkich warunkach, pracując sami heroicznie i niemożę być odpowiedzialne za nietakty, czy wykroczenia jednostki. Zresztą rozumiemy, że w tych ciężkich warunkach pracy i sędzia, który jest tylko człowiekiem, może unieść się niepotrzebnie, że jego system nerwowy przeciążony pracą może czasami zawięzić. Nihil humani... To też z przyjemnością konstatujemy, że nasz sprawozdawca p. F. D. po pierwszym wydaleniu jego z sali prosił p. Miłaszewicza o przyjęcie go dla wyjaśnienia nieporozumienia. W odpowiedzi na to, p. sędzia Miłaszewicz nietylko, że go nie przyjął, lecz wydał zarządzenie „tego rzyego sprawozdawcy Słowa nie wpuszczać do sali sądowej”, — a potem nastąpiły represje tak wyraźnie sprzeczne z literą ustawy. To już trudno. Byłoby małodusznością ze strony redakcji nie dać swoim współpracownikom i kolegom w pracy tej ochrony, na którą nas stać przeciw represjom spadającym na nich za spełnianie ich znowuż pracy zawodowej.

uniknąć narzekać ludności a Biuro Adresowo-Meldunkowe przybrało normalny widok instytucji a nie jakiegoś djabełskiego magla.

Z Lbzy Przemysłowo - Handlowej w Wilnie, lba przemysłowo-handlowa w Wilnie komunikuje, że począwszy od dnia 15 lutego 1931 r. władze francuskie wymagają świadectw pochodzenia przy przywozie do Francji mięsa wieprzowego, ochluzowego i mrożonego, jaj, słomy lniaanej, w czasie tego międłonego, trzapanego i pakul oraz drzewa żywicznego w okrągłach. Świadectwa pochodzenia są wydawane przez lba Przemysłowo - Handlową w Wilnie ul. Trocka nr. 3 i podlegają wzozwaniu przez Konsulat Francuski w Warszawie — Alcja Róż 2.
Brak świadectw pochodzenia na wyżej wymienione towary będzie powodować zadanie (dależy ciąg kroniki na str. 4-ej)

Wyrok w sprawie podpalenia fabryki

Wczoraj w południe zapadł wyrok w sprawie podpalenia fabryki farb przy ulicy Budocz 73, będącej własnością Janika Karnoła i Samuela Waranogromy.

Niesamowite wizje histeryczki

„STRACHY” PRZY UL. WILEŃSKIEJ 3.

Wczoraj wieczorem lokatorzy domu Nr. 3 przy ul. Wileńskiej zostali zaalarmowani przeraźliwym krzykiem, jakie dochodziło z mieszkania Nr. 4, zajmowanego przez pewną rodzinę żydowską.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

Specjalne zapomogi dla bezrobotnych. Stosownie do art 5 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, w roku bieżącym została zawieszona wypłata zasiłków dla bezrobotnych robotników sezonowych.

Nowe książki

John Galsworthy — „Biała mała”, Warszawa, 1931, str. 358. John Galsworthy — „Srebrna tyżka”, Warszawa, 1931, str. 377.

KINO MIĘSKIE

SALA MIĘSKA Ostrobramska 3. Dźwiękowe Kino HOLLYWOOD Mickiewicz 22.

Ceny niższe: Parter 60 gr. Balkon 30 gr.

Od dnia 17 do dnia 20 lutego 1931 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „KRYSZTOF KOLUMB” Niebawym film sensacyjny. Osnyty na tle odkrycia Ameryki.

KINO-TEATR „MELIOS”

ni. WILEŃSKA 38. Tel 926. Dźwiękowe Kino HOLLYWOOD Mickiewicz 22.

„SYN BOGÓW”

Dziś! Przebij dźwiękowy! Miłość wśród tańca i pieśni! Porywający dramat serc krwawiących ranami miłki śc. wśród blasków kinoteatru.

KINO „P A N”

Wielka 42. Dziś premiera! Poraz pierwszy w Wilnie! Posagowo piękna Olga Czechowa oraz Igo Sym i Ernst Wachham

„SŁODYCZ ZWYCIĘSTWA”

Wespianym dramacie p. t. „SŁODYCZ ZWYCIĘSTWA” podług głośnej powieści „Studentka Chemii” Heleny W. . . . U. Ceny od 40 gr.

Wodomierze S.H. Kulesza. Wyłączna sprzedaż w firmie Wilno, Zamkowa 3. Wodomierze urzędowo zalegalizowane — stale na składzie

OPAL UWAGA OPAL. 13 zł. 1 m. p. brzoza, sosna, olsza. Składnica Państwowa Materiałów Drzewnych przy D. L. P. Wilno, Wielka 66, tel. 14-49

Pianina i Fortepiany. o światowej sławie Pleyel, Bechstein etc. K. DĄBROWSKA WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

ZADAJCIE. Prow. A. PAKA. TOWARY WIDZEWSKIE. na bieżącą męską i damską — ceny niezwykle niskie, oraz towary żyrdowskie w wielkim wyborze, polca

RADJO WILEŃSKIE

CZWARTEK. DNIA 19 LUTEGO. 11.58 — Czas. 12.35 — 14.00 Poranek szkolny z Warsz. (utwory Mozarta i Beethovena)

LEKARZE

DOKTOR Zeldowicz. choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiec.

KOSMETYKA

GABINET Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicza 31, m. 4.

LOKALE

3 pokojowe mieszkanie. do wynajęcia na Zamczysku w Wilnie, 3 pokoje, 27, (w podwórku)

W sprawie podpalenia fabryki farb przy ulicy Budocz 73, będącej własnością Janika Karnoła i Samuela Waranogromy. Wyrok zapadł w południe.

W sprawie podpalenia fabryki farb przy ulicy Budocz 73, będącej własnością Janika Karnoła i Samuela Waranogromy. Wyrok zapadł w południe.

W sprawie podpalenia fabryki farb przy ulicy Budocz 73, będącej własnością Janika Karnoła i Samuela Waranogromy. Wyrok zapadł w południe.

W sprawie podpalenia fabryki farb przy ulicy Budocz 73, będącej własnością Janika Karnoła i Samuela Waranogromy. Wyrok zapadł w południe.

W sprawie podpalenia fabryki farb przy ulicy Budocz 73, będącej własnością Janika Karnoła i Samuela Waranogromy. Wyrok zapadł w południe.

W sprawie podpalenia fabryki farb przy ulicy Budocz 73, będącej własnością Janika Karnoła i Samuela Waranogromy. Wyrok zapadł w południe.

W sprawie podpalenia fabryki farb przy ulicy Budocz 73, będącej własnością Janika Karnoła i Samuela Waranogromy. Wyrok zapadł w południe.

W sprawie podpalenia fabryki farb przy ulicy Budocz 73, będącej własnością Janika Karnoła i Samuela Waranogromy. Wyrok zapadł w południe.

W sprawie podpalenia fabryki farb przy ulicy Budocz 73, będącej własnością Janika Karnoła i Samuela Waranogromy. Wyrok zapadł w południe.

W sprawie podpalenia fabryki farb przy ulicy Budocz 73, będącej własnością Janika Karnoła i Samuela Waranogromy. Wyrok zapadł w południe.

W sprawie podpalenia fabryki farb przy ulicy Budocz 73, będącej własnością Janika Karnoła i Samuela Waranogromy. Wyrok zapadł w południe.

W sprawie podpalenia fabryki farb przy ulicy Budocz 73, będącej własnością Janika Karnoła i Samuela Waranogromy. Wyrok zapadł w południe.

ROZNE

AKUSZERKI. AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA. Gabinet Kosmetyki Leczniczej.

ROZNE

BEZPŁATNE mieszkania wynajmujemy poważnym i solidnym lokatorem. Wolne lokale zgłaszać.

ROZNE

LEŚNICZY. ze szkołą, kilkuletnią praktyką wzorowego gospodarstwa leśniczego.

ROZNE

AKUSZERKI. AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA. Gabinet Kosmetyki Leczniczej.

ROZNE

LEŚNICZY. ze szkołą, kilkuletnią praktyką wzorowego gospodarstwa leśniczego.

ROZNE

LEŚNICZY. ze szkołą, kilkuletnią praktyką wzorowego gospodarstwa leśniczego.

ROZNE

AKUSZERKI. AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA. Gabinet Kosmetyki Leczniczej.

ROZNE

LEŚNICZY. ze szkołą, kilkuletnią praktyką wzorowego gospodarstwa leśniczego.

ROZNE

LEŚNICZY. ze szkołą, kilkuletnią praktyką wzorowego gospodarstwa leśniczego.

ROZNE

AKUSZERKI. AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA. Gabinet Kosmetyki Leczniczej.

ROZNE

LEŚNICZY. ze szkołą, kilkuletnią praktyką wzorowego gospodarstwa leśniczego.

ROZNE

LEŚNICZY. ze szkołą, kilkuletnią praktyką wzorowego gospodarstwa leśniczego.